

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", praca zawodowa, WSK, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, gazeta zakładowa, Głos Świdnika

Pracownicy „Głosu Świdnika”

Pierwsze gazety to były robione amatorsko. Wybrano po prostu odpowiednich ludzi – tam czy oni byli odpowiedni czy nie –no, ale pojęcie mieli o pisaniu. I to był tak zwany komitet społeczny. No, ale jak się nie płaci, to nie ma nic. Ja byłem naczelnym. I musiałem to kleić wszystko. Jak nie „Korespondenta” to co innego. Ojej, ile ja się obiegałem. Ale było kilku, co pisało, a reszta olewała sprawę. 5-6 pisało. Kosiół był taki, pilot, to pisał dużo o lotnictwie. Potem Chwałczyk się znalazł, późniejszy redaktor Radia Lubelskiego i tam gdzieś w gazetach. Kilka nazwisk bym mógł wymienić. [Rysownik nazywał się] Sulecki Kazio, ale rysował! To był Kossak, jak konia narysował to Kossak, normalnie jak żywy ten koń wyglądał. Fotografów było kilku, Sieczkacz i Wesołowski na początku, potem dołączył do nich jeszcze Zbyszek Piasecki, i dwie dziewczyny były też, dwie fotografki, bo sekcja fotografii była, trzeba było zdjęcia robić dokumentacji, to też był taki oddzielny kącik.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"